**NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY**

 **Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”**

……………………………………....................................................................................................

|  |
| --- |
|  |

 ………………………………….

 *miejscowość, data*

**Pani.**

 **Elżbieta Anna Polak**

 **Marszałek Województwa**

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w ……………………………………………………………………………………………………………….

wyraża stanowcze oburzenie stanowiskiem Kierownictwa Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego dla Nerwowo i Psychicznie Chorych SP ZOZ w Ciborzu, które odmawia uznania słusznego postulatu pracowników Szpitala zrównania płacy zasadniczej z minimalnym wynagrodzeniem za pracę ustalanym Rozporządzeniem Rady Ministrów. Jesteśmy oburzeni i przerażeni niesprawiedliwym, antyspołecznym i niezgodnym z prawem podziałem publicznych środków finansowych na tzw. ,,dodatek COVID''. Z informacji wynika, że Dyrektor Szpitala Pani Beata Sudnik-Kotus pożyczkę ze środków publicznych w kwocie 1.3 mln zł przeznaczyła na jednorazowy ,,dodatek COVID'' dla wszystkich pracowników (83% podstawy miesięcznego wynagrodzenia). Decyzja ta została podjęta przez pracodawcę jednostronnie, pomimo ustawowego obowiązku uzgodnienia podziału środków na wynagrodzenia ze wszystkimi organizacjami związkowymi działającymi w Szpitalu, co stanowi rażące naruszenie przepisów prawa pracy. Procentowy podział dodatków spowodował, że znacząca grupa osób pracujących bezpośrednio przy łóżku chorego otrzymała najmniejsze kwoty, a najwięcej skorzystała kadra kierownicza i inni pracownicy nie mający nic wspólnego z bezpośrednim kontaktem z chorymi. W ten sposób salowe/salowi, opiekunki/opiekunowie, w podziękowaniu za pracę bezpośrednio przy łóżku chorego, otrzymali najmniej, ich podstawa wynagrodzenia jest bowiem najniższa w szpitalu. Część pielęgniarek również otrzymało mniej niż pracownicy administracji.

 Pożyczka – to nie są pieniądze partyjne, to nie są pieniądze nawet samorządu, to środki publiczne, które zostały wydatkowane niezgodnie z prawem, bez uzgodnienia.

 **To jest wydarzenie na miarę skandalu, który pokazuje mentalność „elit kierowniczych”- kolesiostwo, cwaniactwo, załatwianie po znajomości i dla „swoich”, choćby na przykład „wpychając się po kasę” przed pracowników będących w bezpośrednim kontakcie z chorym i walczących z pandemią. To jest odrażające. To kwintesencja traktowania spraw przez tych, którzy uzurpują sobie prawo do szczególnych przywilejów**.

 Jesteśmy szczerze rozczarowani brakiem stosownej reakcji ze strony Pani Marszałek wobec tak jaskrawego naruszenia prawa i godności pracowników. Traktujemy to jako opowiedzenie się po stronie podległych Pani przedstawicieli kierownictwa Szpitala,a przez to akceptację dla poczynań niezgodnych z normami obowiązującymi w demokratycznych społeczeństwach.

 Trwający spór zbiorowy i podpisany protokół rozbieżności oznacza, że sytuacja jest poważna i grozi eskalacją napięcia. Uważamy, że bez zdecydowanych i jednoznacznych decyzji wobec kadry kierowniczej jakiekolwiek działania naprawcze nie dadzą pozytywnych rezultatów. Sprawowanie funkcji kierowniczych wymaga nie tylko potwierdzenia zdobytych kwalifikacji, ale osobistych walorów, szacunku dla ludzi i obowiązującego prawa. W przypadku kierownictwa Szpitala trudno dopatrzyć się jakiejkolwiek skłonności do refleksji nad skutkami swojego działania, które wywołuje konflikty i budzi niechęć do angażowania się w pracę ze strony krzywdzonych pracowników. Pani Dyrektor uważa, że nie ma sobie nic do zarzucenia. Jednak polityka, którą uprawia, prowadzi do skłócenia załogi, braku stabilizacji i spokoju.

 Wzywamy do niezwłocznego uznania słusznych postulatów pracowniczych w tym sprawiedliwego wyrównania „dodatku COVID” dla pracowników bezpośrednio wykonujących pracę przy chorych pacjentach i odwołanie z funkcji kierowniczych Szpitala osób, które doprowadziły do tak poważnego kryzysu społecznego i moralnego w Szpitalu

 ………………………………..